

Charytatywny festyn na rzecz Bartka Lipińskiego



W niedzielę 25 czerwca w Bukowcu na kompleksie Orlika miał miejsce charytatywny festyn rodzinny na rzecz Bartka Lipińskiego z Krupocina. Organizatorami tego niezwykłego wydarzenia byli wolontariusze ze świetlicy środowiskowej w Bukowcu pod opieką Ewy Wojtas, animator Orlika Szymon Bawoń, Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Świeciu z koordynatorem Beatą Suchomską oraz Patryk Wysocki, który przygotował Turniej Piłki Siatkowej Amatorów. Patronatem honorowym wydarzenie objął Urząd Gminy w Bukowcu i Starostwo Powiatowe w Świeciu.

Festyn rozpoczął się od rozgrywek w piłce siatkowej. A oto laureaci w zmaganiach sportowych: I miejsce Lniano, II miejsce Amatorzy, III miejsce OSP Bukowiec, IV miejsce Opiekunowie. W zawodach wzięły udział także drużyny: Starzy i młodzi, Gwiazdy siatkówki oraz Młode wilki. Najlepsi otrzymali puchary i dyplomy. Zwycięska drużyna, jak w poprzedniej edycji turnieju w piłkę siatkową, przekazała puchar Bartkowi.

Na uczestników festynu czekało wiele atrakcji, przede wszystkim dla dzieci.

Najmłodsi puszczaali bańki mydlane, strzelali z łuku a dmuchane zjeżdżalnie były oblegane do końca zabawy. Można było zrobić „tatuaz”, pomalować twarz, posilić się watą cukrową. Nie zabrakło rozgrywek sprawnościowych, tańca nowoczesnego itd. Pod koniec festynu wystąpił chór męski „Cecylia” pod kierunkiem Marcjanny Nowackiej.

Ważnym punktem festynu charytatywnego była licytacja różnych fantów, w tym roweru. Uczestnicy tego spotkania nie szczędzili wsparcia na pomoc dla Bartka. Wszystkie zgromadzone dary serca pomogą w leczeniu i rehabilitacji Bartka.

Dodajmy, że swoje stoiska wystawiło Stowarzyszenie „Ramię w ramię” z Przysierska, Powiat Świecki, Zespół Szkół Ponadpodstawowych ze Świecia, Koło Gospodyń Wiejskich z Bukowca, to ostatnie z gamą różnych słodkości. Były także kiełbaski z grilla, napoje i inne pyszności domowej roboty.

*- Wiele osób zaangażowało się w organizację tego festynu - mówi Ewa Wojtas.
- Nie tylko nasza gminna społeczność. Dziękujemy w imieniu Bartka, który był praktycznie do końca z nami, a taki wysiłek to dla niego duże wyzwanie. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie ludzie dobrej woli, którzy wsparli całe to przedsięwzięcie. Dziękujemy wolontariuszom, którzy cały dzień, od rana spędzili na Orliku i wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób nam pomogli. Ukłony dla p. Zuzanny, p. Mikołaja i Szymona - dodała.*

Także mama Bartka podziękowała wszystkim za okazaną pomoc.

KP

Obra

















